

# Katarzyna Groniec, Rodzi się ptak

Gasną ogniska nad rzekami,  
samotny ziemniak śpi w popiele,  
idą przymrozki ścierniskami,  
Jaś Kasię spotkał po kościele.  
Zasypia ryba, zasnął rak,  
rodzi się ptak, rodzi się ptak, rodzi się ptak.  
Serce dudni: bum, bum,  
oczy patrzą: szum, szum,  
śpi już ryba, zasnął rak,  
rodzi się ptak, rodzi się ptak, rodzi się ptak.  
Serce, oczy,  
serce, oczy,  
serce, oczy,  
serce oczy,  
rodzi się ptak, rodzi się ptak.  
Idą mężczyźni z kobietami,  
po wielkich placach, pustych plażach,  
stają przy budkach z gazetami,  
co drugi tytuł ich przeraża.  
Czy będzie wojna? Nie czy tak?  
Rodzi się ptak, rodzi się ptak, rodzi się ptak.  
Serce dudni: bum, bum,  
oczy patrzą: szum, szum,  
śpi już ryba, zasnął rak,  
rodzi się ptak, rodzi się ptak, rodzi się ptak.  
Serce, oczy,  
serce, oczy,  
serce, oczy,  
serce oczy,  
rodzi się ptak, rodzi się ptak.